

Oblicze i dusza sportu

Jan Paweł II

*Pamiętajcie także o uczciwej rekreacji,
by rozrywki były korzystne, restaurowały
siły ciała i odmładzały ducha.
Uważajcie, by rozrywka nie była próżna,
a czas darmo stracony.*

św. Jan Bosko

Szanowni Państwo!

Bardzo chętnie zabieram głos na forum waszego międzynarodowego sympozjum na ważki temat: *Oblicze i dusza sportu w roku Wielkiego Jubileuszu*. W oczekiwaniu na jutrzejsze spotkanie na stadionie olimpijskim z całym światem sportu, obchodzącym swój Jubileusz, dzisiaj z przyjemnością korzystam z okazji, by pozdrowić was jako tych, którzy z różnych względów godnie reprezentujecie świat sportu.

Witam organizatorów tego spotkania, zwłaszcza przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Juana Antonio Samarancha oraz przewodniczącego Włoskiego Komitetu Olimpijskiego Giovanniego Petrucciego. Słowa powitania kieruję też do dziennikarzy oraz przedstawicieli różnych środowisk świata. Dziękuję zwłaszcza abpowi Crescenzio Sepe, który przemawiał tu w waszym imieniu, wyjaśniając znaczenie tego spotkania.

Wybrany przez was temat każe nam skupić uwagę na naturze i celach sportu w naszej epoce, w której dokonują się wielorakie i doniosłe przemiany społeczne. Sport jest z pewnością jednym z ważnych zjawisk, zdolnym przekazywać bardzo głębokie wartości językiem powszechnie zrozumiałym. Może być nośnikiem wzniosłych ideałów humanistycznych i duchowych, jeśli jest praktykowany w duchu pełnego poszanowania reguł, ale może także sprzeniewierzać się swoim prawdziwym cełom, jeśli służy obcym sobie interesom, które lekceważą centralną rolę człowieka.

W temacie konferencji mowa jest o „obliczu” i „duszy” sportu. Sport ujawnia bowiem nie tylko bogate możliwości fizyczne człowieka, ale także jego zdolności intelektualne i duchowe. Nie polega jedynie na sile fizycznej i wydolności mięśni, ale ma także duszę i dlatego musi w pełni ukazywać swe oblicze. Oto dlaczego prawdziwy sportowiec nie powinien dopuszczać, aby kierowało nim wyłącznie obsesyjne dążenie do doskonałości fizycznej, ani podporządkowywać się bezwzględny prawom produkcji i konsumpcji czy też celom wyłącznie utylitarnym i hedonistycznym.

Potencjał ukryty w sporcie sprawia, że jest on szczególnie ważnym narzędziem integralnego rozwoju człowieka oraz czynnikiem niezwykle przydatnym w procesie budowania społeczeństwa bardziej ludzkiego. Poczucie braterstwa, wielkoduszność, uczciwość i szacunek dla ciała – stanowiące z pewnością nie-



zbędne cnoty każdego dobrego sportowca – przyczyniają się do budowy społeczeństwa, gdzie miejsce antagonizmów zajmuje sportowa rywalizacja, gdzie wyżej ceni się spotkanie niż konflikt, uczciwe współzawodnictwo niż zawziętą konfrontację. Tak pojmowany sport nie jest celem, ale środkiem: może się stać czynnikiem współtworzącym cywilizację i służącym prawdziwej rozrywce, pobudzającym ludzi, by ujawniali swe najlepsze strony, a unikali wszystkiego, co może zagrażać lub wyrządzać poważne szkody im samym lub innym.

Dość liczne niestety – i być może coraz bardziej widoczne – są oznaki kryzysu, który zagraża czasem fundamentalnym wartościom etycznym sportu. Obok sportu, który pomaga człowiekowi, istnieje bowiem inny sport, który mu szkodzi; obok sportu, który uszlachetnia ciało, istnieje sport, który je poniża i zdradza; obok sportu, który służy wzniosłym ideałom, jest też sport,



który zabiega wyłącznie o zysk; obok sportu, który jednoczy, jest też taki, który dzieli.

Mam nadzieję, że Jubileusz Sportowców stanie się dla wszystkich – szanowni przedstawiciele organizacji sportowych, działacze, miłośnicy sportu i sportowcy – sposobnością do ponownego wzbudzenia w sobie twórczych energii i woli działania na rzecz takiego sposobu praktykowania sportu, który będzie w stanie konstruktywnie łączyć zaspokajanie złożonych potrzeb, jakie powstają w związku z obecnymi przemianami kulturowymi i społecznymi, oraz niezmiennych potrzeb ludzkiej istoty.

Pozwólcie mi na jeszcze jedną refleksję. Sport, rozwijając tężyznę fizyczną i hartując charakter, nie powinien nigdy odwracać uwagi tych, którzy go praktykują i cenią, od obowiązków duchowych. Oznaczałoby to bowiem, że człowiek biegnie jedynie po to, aby zdobyć – jak pisze św. Paweł – „koronę przemijającą”, zapominając, że chrześcijanin nigdy nie powinien tracić z oczu tej „nieprzemijającej” (por. 1 Kor 9, 25). Należy kultywować wymiar duchowy i harmonijnie łączyć go z różnymi formami rozrywki, do których należy także sport.

Rytm życia współczesnego społeczeństwa oraz niektóre formy aktywności sportowej mogą sprawić, że chrześcijanin zapomni czasem o powinności uczestniczenia w zgromadzeniu liturgicznym w Dniu Pańskim. Jednakże człowiek wierzący, korzystając z godziwego i zasłużonego wypoczynku nie może zaniedbywać obowiązku świętowania. Przeciwnie, w Dniu Pańskim aktywność sportowa powinna mieć charakter pogodnej rozrywki, która pozwala spędzić razem czas i umacniać więzi wspólnoty, zwłaszcza rodzinnej.

Z całego serca życzę wam pomyślnego przebiegu tego spotkania, a prosząc Maryję o opiekę nad wami, zapewniam was o pamięci w modlitwie i udzielam wam błogosławieństwa.